

Czesław Niemen, Ty

Tyłem do przodka,
Przodek zawsze zostaje w tyle,
(o ile się nie mylę),
Choćbyś fedrował bardzo powoli,
i nawet wbrew twej woli,
przodek się z tyłu wiecznie płacze,
jak bardzo wolne, stare łącze,
Odciska ślady na chodniku,
rozfedrowanym przez górników,
Jak stwór pradawny, kopalniany,
pokaleczone leczy rany,
wygasza światła w korytarzach,
głos każdy z przodu w tył powtarza,
że nawet z drugiej lochu strony,
wykoleją się wagony!
A czarne skały wietrzą spisek,
i sypią węgiel do kołysek,
które zrzucają go po chwili.
by w wielkim piecu go spalili,
i sprowadzili go do zera,
Tak przodek niknie i umiera.